



Prof. dr hab.
MICHAŁ JASKÓLSKI

MISTRZ-ERUDYTA: MICHAŁ JASKÓLSKI (1946-2022)

Odszedł Uczony, Mistrz dla wielu autorów, publikujących także na łamach „Politei”, badacz dziejów polskiego konserwatyizmu oraz pomysłodawca, kreator koncepcji i redaktor monumentalnego, sześciotomowego *Słownika historii doktryn politycznych*. Odszedł Uczony, który przez wiele lat kierował jednostkami zajmującymi się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego dziejami doktryn politycznych i prawnych. Lubiany dydaktyk, a nade wszystko Człowiek dobry, otwarty, pełen ciepła.

Michał Jaskólski urodził się 20 – jak wpisano na jego dyplomie ukończenia studiów wyższych wydanym 25 czerwca 1969 roku, a raczej – jak podaje się znacznie częściej – 21 października 1946 roku w Rzeszowie. Już w 1948 roku jego rodzice, Bolesław i Janina, przenieśli się do Krakowa, miasta, które Michał Jaskólski ukochał i poznał jak niewielu. W nim uczył się zrazu w Szkole Podstawowej nr 16 (1953-1960), a następnie w V Liceum Ogólnokształcącym im. Augusta Witkowskiego (1960-1964), w którym udzielał się zarówno w samorządzie uczniowskim, jak i w Teatrze Międzyszkolnym. W swoim życiorysie, napisanym odręcznie w czasach licealnych, ciepło wspomina stosunki z rodzicami (którzy otaczali go *opieką i miłością*) i z licznymi kolegami, tak z siedmiu lat nauki w szkole podstawowej, jak i z kolejnych lat edukacji. Wspomina w nim jednak również o nękających go chorobach, zwolnieniu z zajęć fizycznych, a także o aktywności – począwszy od *VIII klasy*, od roku 1960 – w Związku Młodzieży Socjalistycznej, ulubionych formach spędzania wolnego czasu (*książki, teatr i film*, udział w *Klubie Dyskusyjnym* i uczęszczanie do *kina studyjnego*), a wreszcie o pragnieniu odbycia studiów prawniczych i pracy *w wymiarze sprawiedliwości*, która – jak pisał – wymaga (*poza inteligencją*) *dość szerokiego zakresu wiadomości wszechstronnych oraz umiejętności zwięzłego i logicznego* [wyrażania myśli], *połączonego z łatwością kojarzenia poszczególnych faktów*. Zaiste wiadomości, umiejętność i łatwość dostrzegana w tym młodzieńczym wyznaniu miał Michał Jaskólski, wciąż dzieląc się nimi z kolegami szkolnymi, z którymi kontakt zachował do końca życia, i z wieloma uczniami. Jego znajomość dzieł

sztuki, trendów w kinematografii i książek była znacząca, budziła respekt i podziw, bo tę erudycję dopełniała niezwykła wprost umiejętność myślenia *zwięzłego i logicznego* oraz *łatwość kojarzenia faktów*¹.

Zapowiedzi swe spełnił na innym jednak polu niż wymiar sprawiedliwości. Wzorem starszego brata wstąpił w 1964 roku na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i – jak wielu – do Zrzeszenia Studentów Polskich, w którym był członkiem Komisji Informacji i Propagandy Rady Uczelnianej. Rozprawę magisterską *Prawo natury a koncepcja rozwoju społecznego Hugona Kołłątaja* przygotował pod opieką promotorską prof. dr. hab. Konstantego Grzybowskiego, po czym złożył egzamin magisterski i w dniu 25 czerwca 1969 roku uzyskał tytuł magistra prawa. Nie pisał o konserwatystach ani o konserwatyzmie, choć brał udział w seminarium promotora wiążanego z tym nurtem polskiej myśli politycznej przed II wojną światową, autora *Szkiców sceptycznych*, których ślady można odnaleźć także w dokonaniach publikacyjnych Michała Jaskólskiego. Już w pracy magisterskiej, wysoko ocenionej przez prof. dr. hab. Marka Sobolewskiego, uchwytywał prawo natury (*porządek fizyczno-moralny*) jako *ponadczasowe kryterium oceny* („*probierz*”) *przemian historycznych*, dotykając tym samym zagadnienia dla myśli zachowawczej kluczowego kryterium, przy użyciu którego mogą być aprobowane lub dyskwalifikowane przemiany uwzględniane bądź nie także w procesie prawodawczym. Już w tej pracy zatem magistrant mierzył się z kwestią dotyczącą projektu oświeceniowego, wskazującego kryteria wartościowania przemian, które nie były uznawane przez myślicieli konserwatywnych: można dowodzić, że w pewnym przy najmniej zakresie zajmujący go wówczas temat podejmował również na kolejnych etapach „kariery akademickiej”, choć z innej strony, w związku z debatami prowadzonymi przez zachowawców późniejszych wszak od Kołłątaja, rozczarowanych „abstrakcyjnością” prezentowanego przez niego projektu. Przeciwnie opozycja konserwatystów, także polskich, wobec koncepcji prawa natury bądź prawa rozumu dominujących w oświeceniu, w szczególności w pierwszych projektach liberalnych Thomasa Hobbesa czy Johna Locke’a, odślaniana była przez Michała Jaskólskiego w kolejnych pracach naukowych, których nie przygotowywał od razu po zakończeniu studiów magisterskich (choć – zatrudniony gdzie indziej – wciąż uczestniczył w seminarium prof. Sobolewskiego). Nie było mu dane bezpośrednio po nich pracować na uczelni: najpierw zatrudniony został w WSS „Społem” jako stażysta (1969-1971), następnie jako referent w Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa (1971-1972). To wówczas wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1971), zapewne w związku z pozaetatową aplikacją sędziowską, po ukończeniu której – oraz po zawarciu związku małżeńskiego w czerwcu 1971 roku z ukochaną Lucyną Jachimowską, także prawniczką i uczoną – złożył egzamin sędziowski (1972) i został przyjęty (*po pozytywnie ocenionej rozmowie kwalifikacyjnej*) do Międzywydziałowego Studium Doktoranckiego Nauk Politycznych UJ, zgłaszając jako temat przyszłej rozprawy doktorskiej *Myśl polityczno-prawną Władysława L. Jaworskiego (w świetle Projektu Konstytucji z 1928 roku)*.

¹ Opracowanie oparłem na informacjach pozyskanych w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego; jego Dyrektorowi, Panu Profesorowi Przemysławowi Żukowskiemu, serdecznie dziękuję za nieocenioną pomoc.

Temat ten mógł się wydać kontrowersyjny: wszak dotyczył znanego normatywisty krakowskiego, którego polityczne zaangażowanie w ruch konserwatywny było znane; dotyczył on uczonego zapewne wciąż pamiętanego na Wydziale Prawa UJ, na którym Jaworski pracował jako wykładowca choćby prawa administracyjnego; pamiętanego również jako twórcę *Projektu Konstytucji* i jako autora koncepcji zapowiadającej, iż głowa Państwa Polskiego winna baczyć, by normy prawne, stanowione przez organy władzy ustawodawczej, nie przeczyły *zasadom moralności Chrystusowej*. Doktorant pracował intensywnie nad swoim tematem, badał archiwa, by pojąć – o czym świadczą pisma kierowane do Archiwum Akt Nowych – treść debat toczonych w Obozie Zjednoczenia Narodowego i Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, stanowiących tło wystąpienia Jaworskiego. Pozostając pod promotorską opieką prof. Sobolewskiego, kierownika Zakładu Historii Doktryn Politycznych i Prawnych w Instytucie Nauk Politycznych, będącym wówczas w strukturze Wydziału Prawa UJ, Michał Jaskólski otworzył swój przewód w dniu 25 czerwca 1974 roku, dokładnie pięć lat po uzyskaniu tytułu zawodowego magistra prawa. Bronił się 1 marca 1976 roku, a stopień doktora nauk politycznych (specjalność „historia doktryn politycznych”) uzyskał w dniu 10 marca 1976 roku na mocy uchwały Rady Instytutu Nauk Politycznych i na podstawie rozprawy, której tytuł wskazał, starając się o miejsce na studiach doktoranckich.

Praca *Mysł polityczno-prawna Władysława L. Jaworskiego (w świetle Projektu Konstytucji z 1928 roku)*, licząca 355 stron, została wysoko oceniona przez obu recenzentów powołanych w przewodzie, świadomych, że jej autor starał się wykazać, iż *mysł Jaworskiego rozwijająca się wszechstronnie i oparta na mocnym fundamencie wiedzy i doświadczenia politycznego stanowi przykład końcowego etapu ewolucji ideowej, jaką przeszło stronnictwo konserwatystów krakowskich*; świadomych też, jak dodawał sam doktorant w streszczeniu swego dokonania, iż *mysł Jaworskiego związana była i z dobą galicyjską, i ze współczesnością okresu międzywojennego, obrazując postawę i stosunek konserwatystów wobec przemian zachodzących w państwie polskim zwłaszcza po 1926 roku*; świadomych wreszcie, iż dzieło ogłoszone przez Jaworskiego w 1928 roku, dwa lata przed śmiercią, a siedem przed przyjęciem Konstytucji kwietniowej, było nie tylko ekspozycją stanowiska konserwatysty, nie zawsze godzącego się z innymi zachowawcami, ale także *propozycją polityczną wysuwaną przez konserwatystów pod adresem obozu sanacyjnego*, która w pewnym zakresie została przezeń przyjęta, skoro – znów sięgnijmy do dokumentu złożonego przez doktoranta Jaskólskiego – w *Projekcie* Jaworskiego pojawia się *konstrukcja ustrojowa o charakterze autorytarnym*, mająca związek z *unormowaniami Konstytucji kwietniowej*. Autor dysertacji przedstawił zarówno sylwetkę Jaworskiego, jak i jego polemiki z endecją i socjalizmem, uniwersalizm oraz normatywizm znajduwane w jego myśli, i wreszcie jego koncepcje ustrojowe – także te o istotnym znaczeniu *dla rozwoju koncepcji państwa autorytarnego*. Doc. dr hab. Eugeniusz Zwierchowski, „recenzent zewnętrzny”, podkreślił znaczenie dokonania Jaworskiego jako przedstawiciela *krakowskiego ośrodka* niestarającego się *demokratyzować rozwiazań konstytucji marcowej*, jak *ośrodek myśli lewicowej*, ani *zmieniać mechanizmu wyborczego do organów przedstawicielskich*, jak *koła związane z nacjonalistyczną prawicą*, lecz – a opinia dotyczyła „ośrodka” wiążanego i z Jaworskim, i ze Stanisławem Estreicherem (kilkakrotnym

polemistą tamtego) – dążącego do wzmocnienia pozycji głowy państwa. To tło, dotyczące *ośrodka krakowskiego*, określało tak aktualność dążeń (kojarzonych z V Republiką Francuską), jak i znaczenie dociekań autora rozprawy, uznanej za oryginalną z racji stosowania w niej *metody genetycznej*, pozwalającej wskazać (niekiedy tkwiące głęboko) źródła rozstrzygnięć Jaworskiego, a także za naukowo istotną z racji – jak pisał recenzent – *gruntownej analizy projektu* [Jaworskiego] z *punktu widzenia teorii normatywizmu prawniczego*. Wnioskując o wyróżnienie rozprawy, Zwierzchowski uznał w konkluzji, że *stanowi* [ona] *istotny wkład do wiedzy o tym nurcie myśli prawnopolitycznej, który wyrażał dążenia i interesy klas społecznych, które w nowym układzie społeczno-ekonomicznym i politycznym w sposób ewolucyjny w warunkach polskich okresu międzywojennego traciły znaczenie polityczne*. Także drugi recenzent, tym razem z UJ, prof. dr hab. Stanisław Grodziski, wysoko ocenił dokonanie doktoranta, uznając je za *interesujące*, napisane przez autora *nieuprzedzonego negatywnie*, a także wzywając do ogłoszenia tej pracy drukiem jako wnoszącej *sporo nowego do ogólnego obrazu prac nad reformą konstytucji marcowej i genezą konstytucji kwietniowej*.

Opinie o rozprawie przygotowanej przez Michała Jaskólskiego były zgodne mimo – z czego on sam także zdawał sobie sprawę – niejakiej kontrowersyjności jej „bohatera”. Jak pisał w streszczeniu tej dysertacji, *przedmiot rozprawy miał charakter głównie historyczny ze względu na przemiany i zaszłości natury politycznej*. A jednak uznał za potrzebne opisanie kontekstów kształtowania się osobowości Jaworskiego, a zwłaszcza jego światopoglądu jako *determinującego większość jego koncepcji polityczno-ustrojowych*, opierającego się na *filozofii chrześcijańskiej poprzez nawiązanie uprost do jej źródeł w postaci dzieł św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, a zmierzającego do ugruntowania *chrześcijańskiego uniwersalizmu*. Pomostem łączącym dodatkowo tę bazę ze współczesnością, wywodził autor, *stała się filozofia romantyczna i recepcja niektórych doktryn romantycznych przekształconych i przystosowanych do istniejącej rzeczywistości politycznej*, uzasadniające istnienie *wartości absolutnych o wymiarze metafizycznym, a często i irracjonalnym*. Autor konfrontował te ustalenia z rodzajem normatywizmu proponowanego przez Jaworskiego (w pewnym zakresie mimo rozstrzygnięć Hansa Kelsena), nade wszystko jednak z rozwiązaniami znajdowanymi już u krakowskich „stańczyków”, które Jaworski miał modyfikować, szukając *modus vivendi w radykalnie zmienionych warunkach ich politycznej egzystencji*. Miał być zatem Jaworski z jednej strony *przywiązany do państwa jako jedynej kategorii prawnopolitycznej indywidualizującej dane społeczeństwo zgodnie z uniwersalistycznym widzeniem świata*, z drugiej zaś miał się stawać *konserwatystą liberalnym*, podnoszącym rolę *prawa i sądownictwa* oraz uznającym *formalną równorzędność organów władczych i kontrolnych*.

Po uzyskaniu stopnia doktora w 1976 roku Michał Jaskólski został zatrudniony w Instytucie Nauk Politycznych najpierw jako starszy asystent, a później – już od 1978 roku – jako adiunkt – *ze względu na wysoki poziom wiedzy i zdolności dydaktyczne*, jak czytamy w ocenie jego *działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej* sporządzonej przez Rektora UJ w związku z postępowaniem habilitacyjnym – prowadzący nie tylko ćwiczenia i wykłady dla *studentów zaocznych*, ale także *seminaria dyplomowe i magisterskie*. Zajęcia prowadzone przez adiunkta pracującego kilka zaledwie lat były

wysoko oceniane nie tylko przez studentów, ale także przez jego zwierzchników, czego świadectwem były przyznawane mu przez Rektora UJ nagrody w 1977, 1978 i 1979 roku. Jako opiekun kilku roczników studiów administracyjnych, egzaminator z kilku przedmiotów kursowych, a w trakcie egzaminów wstępnych *sekretarz do spraw badań umownych w Instytucie Nauk Politycznych*, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego i sekretarz redakcji czasopisma „Historyka”, wciąż współpracujący z prof. Sobolewskim, Michał Jaskólski przygotowywał rozprawę habilitacyjną pt. *Historia – naród – państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866-1934* (cezury wyznacza założenie „Przeglądu Polskiego” przez przyszłych „stańczyków” i przeniesienie redakcji „Czasu”, wychodzącego już wcześniej, do Warszawy), która ukazała się w 1981 roku nakładem UJ w serii „Rozprawy Habilitacyjne” jako numer 49. Jej recenzenci, profesorowie: Kazimierz Opalek z UJ (który zwrócił uwagę, że rozprawa *stanowi novum nie tylko ze względu na to, że jest pierwszym całościowym ujęciem omawianej doktryny, ujęciem przy tym gruntownym i pogłębionym, ale także ze względu na to, iż wypełnia luki występujące w dotychczasowych opracowaniach*), Marek Sobolewski z UJ (który dowodził dojrzałości autora, gotowego podejmować i rozwiązywać *skomplikowane problemy badawcze*), Stefan Kieniewicz z Uniwersytetu Warszawskiego (który uwypuklił złożoność zagadnień omawianych przez habilitanta, nieuchylającego się *przed trudnościami i zawilóściami* w dziele *naukowo wartościowym*) oraz Henryk Olszewski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (który akcentował oryginalność i dojrzałość poprzedzających rozprawę habilitacyjną prac, podsumowanych w niej jako przyjmującej charakter syntezy myśli konserwatystów krakowskich, mającej *niezaprzeczalną wartość*) zgodnie uznali dokonania habilitanta za interesujące, wnoszące *znaczny wkład do nauki historii doktryn polityczno-prawnych*.

Dnia 18 stycznia 1982 roku, nieco ponad miesiąc od wprowadzenia stanu wojennego, Jaskólski odbył kolokwium habilitacyjne przed Radą Wydziału Prawa i Administracji UJ, zakończone niezwykle pozytywnym dla niego głosowaniem (38 głosów na „tak”, 2 na „nie” i 2 „wstrzymujące się”, gdy idzie o przyjęcie kolokwium, 35 na „tak”, 2 na „nie” i 3 „wstrzymujące się”, gdy idzie o nadanie stopnia). Centralna Komisja Kwalifikacyjna do spraw Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów pismem z dnia 26 kwietnia 1982 roku powiadomiła Rektora UJ o zatwierdzeniu uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UJ z dnia 18 stycznia 1982 roku o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie historii doktryn politycznych i prawnych dr. Michałowi Jaskólskiemu. Doktor nauk politycznych uzyskał stopień doktora nauk prawnych: choć oba stopnie wiązano z historią doktryn politycznych i prawnych, to przecież były one przyznawane w różnych dyscyplinach, jakże sobie bliskich i jakże cenionych przez doktora przemieniającego się w doktora habilitowanego, pracującego na Wydziale Prawa i Administracji, a jednak kształcącego także studentów nauk politycznych („politologii”) w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jeszcze uczących się na tym Wydziale, w Instytucie Nauk Politycznych, a następnie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych. W strukturze tego bowiem Instytutu pozostawała jednostka, w której Michał Jaskólski jeszcze jako doktor pracował od 1976 roku (Zakład Współczesnych Ruchów i Myśli Politycznej);

w niej funkcjonowała też jednostka, którą już jako doktor habilitowany (od 1 grudnia 1982 roku jako docent, a nie adiunkt) Michał Jaskólski kierował od 1983 roku (Zakład, a następnie – od 1991 roku – Katedra Historii Doktryn Politycznych i Prawnych, z której kierowania złożył rezygnację w 1992 roku, by ponownie objąć to stanowisko od roku 1996), po rozstaniu z PZPR (co stwierdza się w piśmie Rektora UJ z 6 sierpnia 1982 r. do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki).

W 1989 roku wszczęte zostało na Wydziale Prawa i Administracji UJ postępowanie o nadanie Michałowi Jaskólskiemu tytułu profesora nadzwyczajnego. Oceniając kwalifikacje kandydata, prof. Olszewski znakomicie uchwycił kilka pól jego badań, pisząc: *Jego prace mieściły się w historii myśli politycznoprawnej, poruszały zagadnienia historyczofizyczne i historiograficzne, należały do szeroko pojętych nauk politycznych. Można je [...] ująć w cztery grupy tematyczne. Do pierwszej należały teksty poświęcone myśli politycznej i prawnoustrojowej Władysława Leopolda Jaworskiego, pozostające w związku z dysertacją doktorską, a charakteryzujące się wysokim poziomem prawniczej egzegezy i umiejętnością syntetycznego myślenia. Do drugiej [...] prace, które obejmowały klasyczne problemy metodologii historii doktryn polityczno-prawnych. Wykazał w nich Jaskólski zmysł teoretyczny, szerokość intelektualnych horyzontów, talent i takt w prowadzeniu polemiki naukowej. Trzecią grupę tematyczną stanowiły studia nad teoretycznymi aspektami dziejów polskiej kultury politycznej. Czwarty w końcu nurt zainteresowań badawczych [...] tworzyły studia nad przyszłością konserwatyzmu w polskiej myśli politycznej i prawnej.* Wszystkie te pola były eksplorowane w rozprawie habilitacyjnej z 1981 roku, pojawiały się też w kolejnych monografiach. W wydanej w 1988 roku pracy pt. *Między normatywizmem a uniwersalizmem. Myśl prawnopolityczna Władysława L. Jaworskiego* nawiązał autor do swej rozprawy doktorskiej, uznając, że twórca *Projektu Konstytucji* sprzed sześćdziesięciu lat wieńczył swą myślą ewolucję polskiej refleksji zachowawczej, ale też pozornie jedynie był twórcą koncepcji ujętych w Konstytucji kwietniowej; twierdząc ponadto, że wtedy – w latach trzydziestych XX wieku – konserwatyzm poniósł klęskę. Ta kontrowersyjna dla wielu badaczy teza jest wciąż ważną „prowokacją intelektualną”, zachęca do badań, ale też do krytycznego spojrzenia na relację myśli do rzeczywistości politycznej – nie tylko wszak w związku z projektami konserwatywnymi. W wydanych nieco wcześniej, bo w 1985 roku *Szkicach o historii doktryn politycznych i prawnych* mierzył się autor z metodologią i włączał we wciąż aktualną debatę o istocie myśli politycznej i jej relacji z doktrynami i ideologiami politycznymi, z filozofią polityki, a nawet z mitami politycznymi. W wydanej w 1989 roku monografii *Konserwatyzm – nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyzmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914 r.* podjął wątek nie mniej problematyczny, nie tylko opisując oba projekty (wysoce złożone i wielowątkowe, a nawet zawierające rozwiązania zmieniające się), ale także je zestawiając; mniej zajmowały go ruchy polityczne (konserwatywny i endecki), więcej idee i ideologie, po które sięgali ich przywódcy i uczestnicy. W tej erudycyjnej książce omawiany jest konflikt między dwoma podejściami uznawanymi za „prawicowe”, często ujmowanymi w opozycji nie tyle do siebie, ile do innych nurtów politycznego myślenia nastawionych nie na kontynuację tradycji czy obronę spistości narodowej, lecz na zmianę, na umacnianie pozycji nowych sił społecznych,

kwestionowanie dawnych hierarchii, odsłanianie pozycji klas lub jednostek znajdujących tak mimo klas, jak i mimo narodu, eksponujących swe indywidualne prawa i wolności, niekiedy kosztem powinności społecznych czy narodowych. Zestawienie zasady narodowej endeków z zasadą zachowania konserwatystów zapowiadało analizę pozycji przypisywanej przez obie grupy religii. Kwestia ta zajmowała Michała Jaskólskiego także w innych, drobniejszych tekstach, choćby tych, w których omawiał stosunek do niej i Kościoła polskich ugrupowań politycznych w okresie międzywojennym. W innych publikacjach nie stronił on nawet od rozważań o powieści historycznej (wkraczając w pewnym zakresie na pole odmiennej dyscypliny, mianowicie literaturoznawstwa) czy o funkcji czasu i przestrzeni w procesie historycznym (tym razem wkraczając na pola takich dyscyplin, jak historia i filozofia), pisząc też wiele świetnych esejów „przy okazji” lektury zajmujących go książek tłumaczonych na język polski (jak *Czasy katedr* czy *Strach w kulturze Zachodu*) oraz kilka interesujących raportów (m.in. o konserwatywnym modelu ustrojowym w związku z systemem politycznym III Rzeczypospolitej czy o uwarunkowaniach i przemianach polskiej myśli liberalnej XIX wieku).

Wszystkie te prace, obok innych licznych zajęć, jak prowadzenie i promowanie doktorantów, kierowanie Zakładem Historii Doktryn Politycznych i Prawnych, Studium Doktoranckim przy INP UJ i Studiami Specjalnymi na WPiA UJ, recenzowanie w przewodach doktorskich i habilitacyjnych, a także sprawowanie funkcji prodziekana Wydziału (w okresie od 1 września 1987 do 30 listopada 1990 roku) i sekretarza redakcji „Krakowskich Studiów Prawniczych”, członka i zastępcy sekretarza Komisji Nauk Prawnych PAN w Krakowie i członka nie tylko Polskiego Towarzystwa Historycznego, ale także dwóch innych gremiów: Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i Stowarzyszenia Autorów Polskich, zostały uwzględnione w postępowaniu o tytuł profesora nadzwyczajnego. Michał Jaskólski odznaczony został ponadto w 1988 roku Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa” i Złotą Odznaką Pracowni Konserwacji Zabytków. W 1990 roku Minister Edukacji Narodowej nadał mu tytuł profesora nadzwyczajnego – wniosek poparli wszyscy z wyjątkiem jednego (głosującego na „nie”) uczestnicy głosowania na Radzie Wydziału oraz wszyscy recenzenci jego dorobku (wymienieni już profesorowie: Olszewski, Grodziski, Opalek i prof. Roman Wapiński). W tym też roku Michał Jaskólski podjął pracę w wymiarze jednej trzeciej etatu w Instytucie Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

W 1992 roku Michał Jaskólski został nagrodzony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Jako profesor nadzwyczajny rozpoczął dzieło niezwykle: będąc uznanym autorem wielu monografii traktujących głównie o polskiej myśli politycznej, sformułował zamiysł opracowania wielotomowego *Słownika historii doktryn politycznych* i ogłoszenia go w Wydawnictwie Sejmowym. Prestiżowa oficyna podjęła współpracę z grupą badaczy, którą on właśnie nadzorował jako kierownik zespołu realizującego projekt badawczy Komitetu Badań Naukowych. Kolejne tomy ukazywały się od 1997 do 2015 roku (tom ostatni opatrzony został nie tylko *Suplementem*, ale także – warto spojrzeć! – piękną fotografią znakomitego, uśmiechniętego redaktora) dzięki wspieranej opiece i zachętom Michała Jaskólskiego, dzięki jego nieustrudzonym staraniom tak o intelektualną wnikliwość, jak i o dotrzymanie terminów. Początkowo zespół,

którym kierował, był niewielki – w czasie opracowywania dwóch pierwszych tomów znaleźli się w nim: Włodzimierz Bernacki, Krystyna Chojnicka, Antoni Dudek, Jacek Majchrowski, Marek Waldenberg i piszący te słowa. Z czasem zespół się rozrastał, a jego członkami stawali się także badacze spoza UJ; obok już wymienionych pracowali w nim: Iwona Barwicka-Tylek, Agata Glinka, Jacek Malczewski, Marek Niechwiej i Arkady Rzegocki (w tomie trzecim), Sergiusz Bober, Anna Budzanowska, Anna Citkowska-Kimla, Piotr Kimla, Michał Śliwa i Agnieszka Walecka-Rynduch (w tomie czwartym, w którym pojawia się już jako współredaktor naukowy prof. Krystyna Chojnicka oraz sekretarze redakcji: Iwona Barwicka-Tylek i Jacek Malczewski; podobnie w tomie piątym), a także Anna Ceglarska, Agnieszka Czarnecka, Marcin Kaliński, Marcin Lubertowicz, Mirosław Sadowski, Barbara Stoczewska i Michał Stryzyk (w tomie szóstym, ponownie ze współredaktorami naukowymi i sekretarzami redakcji). Łącznie przez niemal dwie dekady aż dwudziestu pięciu autorów. Kierowanie takim (zmieniającym się) zespołem, do którego Michał Jaskólski włączał kolejnych badaczy, coraz młodszych i wprowadzanych przez niego w „tajniki pracy” nad dziełem wspólnym, a ważnym, wymagało od niego wielkiego zaangażowania. Niepodobna się dziwić, że ostatni tom otwiera szczere wyznanie *współpracowników, autorów, uczniów i przyjaciół, iż podjęcie się zadania przez badaczy o różnych poglądach i zakończenie go po kilkunastu latach wydaniem sześciotomowego dzieła, zawierającego bez mała 1100 kilku- i kilkunastostronicowych haseł, było możliwe tylko dzięki Profesorowi Jaskólskiemu, Jego kompetencjom, konsekwencji i autorytetowi oraz determinacji, którą potrafił przekazać autorom Słownika*². Nie był to hold przesadzony; był on szczery, składany człowiekowi skromnemu, wzbraniającemu się przed organizowaniem jubileuszy, traktującym to dzieło jako wyraz wdzięczności dla niego.

W 2001 roku rozpisany został konkurs na stanowisko profesora zwyczajnego UJ, w którym wystąpił profesor nadzwyczajny Michał Jaskólski, redaktor wówczas dwóch tomów *Słownika*... Recenzentami jego dokonań z ostatniej dekady XX wieku byli profesorowie: Henryk Olszewski (oceniający już wcześniejsze jego prace) oraz Jan Baszkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego i Jacek Majchrowski z UJ. Każdy z nich dostrzegł znaczenie trudów redaktorskich kandydata, lecz zauważał też inne jego aktywności, m.in. jako autora wydanego dwukrotnie (w 1990 i 2014 roku) *Kaduceusa polskiego. Myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866-1934*, niebędącego powtórzeniem rozprawy habilitacyjnej, lecz przynoszącego fascynujące analizy ujawniające daleko idącą jedność poglądów politycznych i historycznych oraz ciągłości doktrynalnej konserwatystów mimo zachodzących zmian politycznych; analizy uwzględniające i dziedzictwo Konstytucji 3 maja, i problemy czasów rozbiorów, i stosunek do zmagających się w tzw. II Rzeczypospolitej. Prof. Baszkiewicz „osadził” kandydata w znakomitym szeregu, pisząc, że wyszedł on z *najlepszej w tamtym czasie szkoły historii myśli politycznej i prawnej, jaką stworzyli w Uniwersytecie Jagiellońskim profesorowie Konstanty Grzybowski i Marek Sobolewski: w latach 60-tych, gdy Jaskólski zaczynał swą naukową drogę, szkoła ta nie miała w Polsce sobie równych*. Jako uczeń obu wspomnianych

² *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 6, red. M. Jaskólski, Warszawa 2015, s. 5.

profesorów *nader szybko przeszedł cały uniwersytecki cursus honorum, bo doktorat otrzymał w 30-tym roku życia, habilitował się, gdy miał lat 36, tytuł naukowy profesora nadany mu został przed ukończeniem 44 lat, mniej więcej o lat dziesięć wyprzedzając innych, osiągając rezultaty lepsze od średniej krajowej.* W opinii uczonego z Warszawy *środowisko polskich historyków prawa, a osobliwie historyków myśli politycznej i prawnej postrzega w Jaskólskim kontynuatora świetnej tradycji badań nad dziejami myśli politycznej, jakie ma w swoim dorobku Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego* (opinia z dnia 13 kwietnia 2001 roku). Wobec takich głosów, znając dokonania kandydata, Rada Wydziału poparła w dniu 21 maja 2001 roku wniosek o mianowanie go, członka Senatu UJ w latach 1990-1996, na stanowisko profesora zwyczajnego UJ. Godność tę uzyskał na podstawie mianowania Ministra Edukacji Narodowej z dniem 1 października 2001 roku.

Michał Jaskólski pracował także na „dodatkowym etacie” w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (od 2002 roku, zatem niemal od początku jej istnienia). Był wielokrotnie nagradzany przez Rektora UJ: w roku 2005 (za pracę organizacyjną; nagroda zespołowa III stopnia), w 2013 (znow nagroda zespołowa za pracę organizacyjną, lecz tym razem I stopnia), w 2014 (za osiągnięcia naukowe; nagroda indywidualna III stopnia), w 2016 (za osiągnięcia naukowe; nagroda zespołowa II stopnia) i w 2017 (za całokształt dorobku, nagroda indywidualna I stopnia), natomiast w roku 2012 odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tym samym roku przeszedł na emeryturę i rozwiązał stosunek pracy oparty na mianowaniu z UJ, by zawrzeć z nim na lata 2012-2017 umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu, a na lata 2017-2018 w wymiarze pół etatu, wciąż pragnąc udzielać się jako dydaktyk i kierować swą ukochaną Katedrą. Wciąż też trudził się poza uczelnią – jako członek komitetów redakcyjnych (m.in. pisma „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, a także – za co wdzięczność niezmierną wyrażam – jako członek grupy prowadzącej liczącą ponad sto, także przez niego opatrywanych wstępami i opracowywanych, tomów „Biblioteki Klasyki Polskiej Myśli Politycznej” wydawanej przez krakowski Ośrodek Myśli Politycznej), nade wszystko zaś jako autor niezapomnianych 13 esejów opublikowanych przez oficynę Wolters Kluwer w 2013 roku.

Profesor Michał Jaskólski, promotor wielu doktorantów, recenzent w kilku przewodach doktorskich i kilku habilitacyjnych, marzący o opracowaniu kolejnego wielkiego słownika, tym razem historii polskiej myśli politycznej, wędrowiec, który widział tak wiele i tak wiele miejsc znał, zmarł w Krakowie w dniu 30 marca 2022 roku w wieku 76 lat. Został pochowany obok swoich rodziców na cmentarzu Rakowickim, żegnany przez wielu wdzięcznych współpracowników, przyjaciół i uczniów. Odszedł przecież ich Szef, Druh i Mistrz: wyrozumiały, wspierający w trudnych chwilach, niezwykle ciepły...

Bogdan Szlachta